

Choroba ADHD jest oszustwem. Prowadzi do narkomanii

4 lutego 2017

Zespół nadpobudliwości z deficytem uwagi (ADHD) jest dobrze znanym terminem medycznym w Ameryce czy w Polsce, ale już we Francji, jest rzadko stosowany. To dlatego, że tamtejsi lekarze rozwiązują problemy behawioralnie, całościowo. Leczą przyczynę a nie symptomy, które zwykle „leczone” są niebezpiecznymi lekami.

PRZY ADHD PODAJĄ AMFETAMINĘ

ADHD jest wyłącznie etykietą, która służy do niepotrzebnego podawania dzieciom leków, zawierających amfetaminę. Etykietowanie dzieci jako ADHD określa ich w terminologii ofiary współczesnej medycyny.

Diagnozowanie dzieci z ADHD przekonuje rodziców, że głównym sposobem leczenia ich przypadłości jest podawanie amfetaminy.

Zwykle uważa się, że dzieci z ADHD to te, które mają trudności z radzeniem sobie w różnych sytuacjach, mają trudności w komunikacji i uczeniu się z powodu jakiegoś rodzaju porzucenia, są maltretowane lub przebywają w złym środowisku. Zostały okaleczone lub upośledzone przez: deficyty składników odżywczych, metale ciężkie, chemikalia przemysłowe, sztuczne barwniki, wstrzykiwane substancje rakotwórcze. To szerokie pojęcie ADHD jest używane zbyt lekko.

Często wystarczy wykluczyć cukier z życia dziecka, aby po ADHD nie było śladu. Nie można podawać takim dzieciom niebezpiecznych leków farmaceutycznych: Adderall (amfetamina, mieszane sole dextroamphetamine) i Ritalin (metylofenidat).

Fikcyjne diagnozy przy rozpoznawaniu ADHD, uzależnia dzieci od leków, a co najgorsze uszkadza ich umysły.

FRANCUZI INACZEJ ROZPOZNAJĄ ADHD

Francuzi nie angażują się w tego rodzaju etykietowanie i pakowanie leków w dzieci, jeśli chodzi o sprawy, które są lepiej rozwiązywane holistycznie. W rzeczywistości, nie wierzą, że leki stosowane na ADHD lub samo etykietowanie dzieci jako ADHD jest dobre.

W połączeniu ze zdrowszym stylem życia, Francuzi traktują wszelkie pozostałe uwagi i nadaktywności przez ustalenie sytuacyjnej przyczyny. Rozpoznanie kliniczne polega na tym, że francuski lekarz patrzy przez kryteria CFTMEA, które obejmują podstawowe problemy społeczne przyczyniające się do zachowania dziecka. Lekarze oceniają, identyfikują i rozumieją psychologiczne zakłócenia dziecka. Uwzględniają również czynniki dietetyczne i ograniczają ilość psycho-stymulacyjnych leków podawanych dzieciom.

Mądrości Francuzów w tej dziedzinie nie można zaprzeczyć, ponieważ ADHD pojawia się tam tylko w 0.5 procentach, w porównaniu do zdumiewających 19 procent w Ameryce. Francuzi traktują problemy każdego dziecka w inny sposób, na zasadzie indywidualnej. Zamiast stosowania leku chemicznego, decydują się na stare metody, które dotyczą problem leżący u podstaw.

W 1970 roku, eksperci zaczęli dostrzegać deficyty uwagi pojawiający się u amerykańskich dzieci. Problem nazwano hiperkinezją. Przyczyną były wysokie ilości metali ciężkich i toksyczność chemiczna u tych dzieci. Do roku 1985, te przyczyny były ignorowane. Przemysł farmaceutyczny zaczął nazywać ten problem ADHD, zmuszając rodziców i dzieci do przyjęcia amfetaminy, która miała zażegnać przypadłości.

Podczas „leczenia”, nigdy nie została zdiagnozowana toksyczność metalami ciężkimi i chemikaliami u dzieci z ADHD. Z biegiem lat, harmonogramy szczepień i spożywanie śmieciowego jedzenia wzrosła, zaostrzając toksyczność.

ADHD – TO OSZUKAŃCZE SCHORZENIE

Jeden z twórców terminu ADHD w 2009 roku, potępił „chorobę” ADHD jako oszukańczy „stan” zdrowia, zaprojektowany do przepisywania dzieciom przerażających leków.

Na łożu śmierci, w wieku 87 lat, Leon Eisenberg powiedział: „ADHD jest najlepszym przykładem choroby fikcyjnej”.

Tak samo wypowiada się dr Edward C. Z Hamlyn z Royal College of General Practitioners, który stwierdził w 1998 roku: „ADHD jest oszustwem przeznaczonym do uzależniania małych dzieci od ciężkich leków. Będą musiały je brać do końca życia. To jest coś w rodzaju narkomanii”.

Psychiatrzy często mają 15 minut na pacjenta. Są przeszkoleni do przepisywania takich leków, jak Ritalin i Adderall. Często robią to już po jednej wizycie. Przez takie działania uzależniają dzieci od narkotyków. Każdy przyszły proces odzwyczajania od leków, staje się bardzo trudny dla ich chemicznie napastowanych umysłów.

Każdy z nas wie, jak trudno uniezależnić się od papierosów czy nadmiernego jedzenia, smakołyków, a co dopiero od narkotyków.

Autorstwo: Lance D Johnson

Tłumaczenie: Kasia Brzoza

Źródło oryginalne: NaturalNews.com

Źródło polskie: OnaLubi.pl